

**Wyrok z dnia 16 maja 1997 r.
I PKN 151/97**

Treść stosunku pracy mianowanego urzędnika państwowego może ulegać zmianom w wypadkach określonych ustawą z dnia 16 września 1982 r. o pracownikach urzędów państwowych (Dz.U. Nr 31, poz. 214 ze zm.), a także w wyniku porozumienia stron stosunku pracy.

Przewodniczący SSN: Józef Iwulski, Sędziowie SN: Adam Józefowicz (sprawozdawca), Jerzy Kuźniar.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 16 maja 1997 r. sprawy z powództwa Wiesławy P. przeciwko Wojewódzkiemu Urzędowi Pracy w K. o ustalenie i wynagrodzenie, na skutek kasacji powódki od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Kielcach z dnia 4 grudnia 1996 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok w części oddalającej rewizję w zakresie dotyczącym żądania ustalenia istnienia stosunku pracy oraz roszczeń z tym związanych i w tej części przekazał sprawę Sądowi Wojewódzkiemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Kielcach do ponownego rozpoznania, a poza tym kasację oddalił.

U z a s a d n i e n i e

Powódka Wiesława P. wystąpiła z powództwem przeciwko Wojewódzkiemu Urzędowi Pracy w K. o ustalenie istnienia stosunku pracy, wyrównanie dodatku służbowego i jednorazowego dodatku za 1995 r. oraz odszkodowanie za czas pozostawania bez pracy.

Pozwany powództwa nie uznał i twierdził, że wynagrodzenie powódki w okresie zatrudnienia było prawidłowe oraz powołał się na zarzut przedawnienia.

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Kielcach wyrokiem z 24 czerwca 1996 r. [...] oddalił powództwo i nie obciążył powódki kosztami procesu. Sąd ustalił, że powódka Wiesława P. była mianowanym pracownikiem Rejonowego Urzędu Pracy w M. od 1 stycznia 1993 r. do 31 stycznia 1996 r. Do 31 października 1995 r. zajmowała stanowisko kierownika tego Urzędu. W wyniku dwukrotnej oceny kwalifikacyjnej w 1995 r. powódka uzyskała ocenę "mierną". Przełożeni mieli do jej pracy zastrzeżenia i dlatego po ustaleniu, że jej wynagrodzenie mieści się w tabeli zaszeregowania nie przyznali jej podwyżek płacy w lipcu i październiku 1995 r. Pismem z dnia 11 września 1995 r. powódka zawiadomiła Wojewódzki Urząd Pracy w K., iż z dniem 31 października 1995 r. rezygnuje z funkcji Kierownika Rejonowego Urzędu Pracy w M. Rezygnacja została przyjęta i zawiadomiono powódkę, że potraktowano jej pismo jako wypowiedzenie umowy o pracę i po upływie ustawowego okresu wypowiedzenia, tj. z dniem 31 stycznia 1996 r. umowa o pracę zostanie rozwiązana. Pismem z 6 października 1995 r. powódka zwróciła się o zwolnienie jej z pełnienia obowiązków służbowych w okresie wypowiedzenia z zachowaniem prawa do wynagrodzenia, na co pracodawca wyraził zgodę. Wystąpiła także o dalsze zatrudnienie jej w Urzędzie. Odwołanie do Krajowego

Urzędu Pracy nie zostało uwzględnione. Po zakończeniu postępowania odwoławczego powódka wniosła w dniu 12 lutego 1996 r. pozew do Sądu po upływie 14 dniowego terminu, o którym mowa w art. 264 § 2 KP. Pracodawca w zawiadomieniu o przyjęciu rezygnacji i wypowiedzeniu stosunku pracy nie wskazał terminów dochodzenia roszczeń.

Sąd Rejonowy uznał, że w lipcu i październiku 1995 r. nie była przeprowadzona obligatoryjna regulacja płac dla wszystkich pracowników Urzędu, a jedynie w ramach przyznanych środków na wynagrodzenia po wprowadzeniu nowych tabel miesięcznych wynagrodzeń. Powódkę w tych podwyżkach uznaniowych pominięto z uwagi na zastrzeżenia do jej pracy. Sąd uznał, że nie jest zasadne roszczenie o zasądzenie dodatku służbowego za okres od 1 kwietnia 1995 r., bowiem miał on charakter uznaniowy a jego wysokość uzależniona jest od oceny pracownika i osiągniętych efektów w pracy. Roszczenie o wyrównanie jednorazowego dodatku za 1995 r. nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem powódka otrzymała taki dodatek w kwocie 38 zł, w wysokości ustalonej na jeden etat kalkulacyjny, zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 3 października 1995 r. w sprawie dodatkowego zwiększenia wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej na 1995 r. (Dz. U. Nr 115, poz. 558). Ustalenie dodatku w wyższej wysokości należało do swobodnej oceny pracodawcy w ramach prowadzonej polityki płacowej.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Kielcach po rozpoznaniu rewizji powódki wyrokiem z dnia 4 grudnia 1996 r. [...] oddalił rewizję. W uzasadnieniu wyroku Sąd ten stwierdził, że przepisy ustawy z dnia 16 września 1982 r. o pracownikach urzędów państwowych (Dz. U. Nr 31, poz. 214 ze zm.) określają enumeratywnie w art. 13 przyczyny uzasadniające rozwiązanie stosunku pracy w drodze wypowiedzenia dokonanego przez pracodawcę, które w niniejszej sprawie nie mają zastosowania. W przepisach tych nie jest uregulowana rezygnacja z pełnionej funkcji. Z tego względu - zdaniem Sądu II instancji - strona pozwana prawidłowo potraktowała rezygnację powódki z zajmowanego stanowiska, jako wypowiedzenie stosunku pracy, o którym mowa w art. 15 wymienionej ustawy. Treść pisma powódki z dnia 5 października 1993 r. wskazuje na to, że zgodziła się ona ze stanowiskiem pracodawcy, albowiem stosownie do art. 15¹ ustawy o pracownikach urzędów państwowych, urzędnik państwowy może być w okresie wypowiedzenia zwolniony z pełnienia obowiązków z zachowaniem prawa do wynagrodzenia. O takie zwolnienie powódka wystąpiła, powołując się na obowiązujące przepisy. Stosownie do art. 38 powołanej ustawy, powódka wniosła odwołanie od decyzji w sprawie rozwiązania stosunku pracy do kierownika organu nadrzędnego nad pozwanym urzędem. Brak w tej sytuacji - zdaniem Sądu II instancji - podstaw do uznania, iż łączący strony stosunek pracy nie uległ rozwiązaniu i trwa nadal, a skarżącej przysługuje wynagrodzenie za czas gotowości do pracy po dniu 31 stycznia 1996 r. Ponadto Sąd Wojewódzki uznał za zgodne z przepisami prawa stanowisko Sądu I instancji w zakresie wyrównania różnicy pomiędzy wynagrodzeniem należnym, a faktycznie otrzymywanym przez powódkę w okresie od 1 kwietnia 1995 r. do 31 stycznia 1996 r. Dodatek służbowy mający charakter uznaniowy mógł być przyznany wyłącznie po ocenie pracy dokonywanej przez przełożonego. Powódka nie może dochodzić roszczenia z tego tytułu. Wysokość wynagrodzenia powódki mieściła się w tzw. widełkach, przypisanych do kategorii zaszeregowania, przewidzianej dla zajmowanego przez nią stanowiska Kierownika Urzędu. Skoro żaden

przepis nie obligował do dokonania określonej podwyżki wynagrodzeń, a strona pozwana nie przyznała jej podwyżki w związku z negatywną oceną jej pracy, to - zdaniem Sądu II instancji - powódka nie może domagać się wyrównania wynagrodzenia, bowiem brak jest unormowania dającego jej prawo podmiotowe do dochodzenia przyznania wynagrodzenia w określonej wysokości.

Od powyższego wyroku powódka, jako radca prawny, wniosła kasację, w której zarzuciła temu wyrokowi naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 15 ustawy o pracownikach urzędów państwowych w sytuacji, gdy pracownik nie dokonał wypowiedzenia stosunku pracy i nie godził się na rozwiązanie stosunku pracy. Ponadto wnosząca kasację zarzuciła naruszenie przepisów postępowania wskutek obrazy art. 213 § 1, art. 227, art. 231 w związku z art. 232 KPC przez przyjęcie, że pozwany mógł nie uwzględniać powódki w kolejnych regulacjach wysokości wynagrodzenia. Nadto skarżąca zarzuciła naruszenie art. 244 § 1 i art. 299 KPC. Skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez ustalenie istnienia stosunku pracy nawiązanego aktem mianowania z dnia 4 stycznia 1993 r. przez Kierownika Wojewódzkiego Urzędu Pracy w K. oraz zasądzenie od pozwanego kwoty 15.650,00 zł z ustawowymi odsetkami w sposób sprecyzowany w pozwie i piśmie z dnia 4 grudnia 1996 r.

Rozpatrując kasację Sąd Najwyższy wziął pod uwagę, co następuje:

Z ustaleń Sądów obu instancji opartych na dokumentach znajdujących się w aktach osobowych bezspornie wynika, że powódka Wiesława P. została mianowana z dniem 1 stycznia 1993 r. na stanowisko Kierownika Rejonowego Urzędu Pracy w M. Przed tą nominacją powódka była od 1 października 1983 r. pracownikiem mianowanym w Urzędzie Miasta i Gminy w M. na stanowisko radcy prawnego, a następnie od 27 listopada do 1 stycznia 1993 r. powierzono jej Kierownictwo Biura Pracy Urzędu Rejonowego w M. Pismem z dnia 11 września 1995 r. złożyła rezygnację z tej funkcji z dniem 31 października 1995 r. W piśmie tym jednocześnie wyraźnie oświadczyła, że nie rezygnuje z pracy w Rejonowym Urzędzie Pracy. W kolejnym piśmie z dnia 5 października 1995 r. skierowanym do dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Pracy dodatkowo wyjaśniła, że rezygnację z funkcji złożyła po rozmowie z dyrektorem, w której usłyszała, że "musi odejść" ze stanowiska Kierownika Rejonowego Urzędu Pracy. Jednakże w piśmie z dnia 28 września 1995 r. dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy potraktował niezgodnie z treścią pisma powódki jej rezygnację z zajmowanego stanowiska, jako wypowiedzenie umowy o pracę. W świadectwie pracy z dnia 31 stycznia 1996 r. wydanym przez Wojewódzki Urząd Pracy [...] stwierdzono, że stosunek pracy z powódką został rozwiązany na skutek wypowiedzenia umowy o pracę przez pracownika. Prezes Krajowego Urzędu Pracy w ośmiem z dnia 3 listopada 1995 r. odpowiadającym powódce na jej odwołanie uznał rozwiązanie stosunku pracy z powódką za prawidłowe, wyjaśniając, że "przepisy ustawy z dnia 16 października 1982 r. o pracownikach urzędów państwowych (Dz. U. Nr 31, poz. 214 ze zm.) nie przewidują "rezygnacji z funkcji" przy jednoczesnym pozostawianiu w stosunku pracy w ramach mianowania". Tego rodzaju ocena prawna strony pozwanej oraz organu nad nią przełożonego jest błędna i sprzeczna w wolą pracownika mianowanego, wyrażoną na piśmie. W powyższych okolicznościach sprawy nietrafne jest także stwierdzenie przez

Sądy obu instancji, że strona pozwana prawidłowo potraktowała rezygnację powódki z funkcji kierownika Urzędu, jako wypowiedzenie stosunku pracy, o którym mowa w art. 15 ustawy o pracownikach urzędów państwowych. Stanowi to wyraźne naruszenie powyższego przepisu w sytuacji, gdy urzędnik państwowy takiego wypowiedzenia nie dokonał. Treść pisma powódki nie dawała żadnych podstaw do potraktowania go, jako wypowiedzenia stosunku pracy. Bezpodstawnie i błędnie zamieszczono też w świadectwie pracy stwierdzenie, że stosunek pracy z powódką został rozwiązany na skutek "wypowiedzenia umowy o pracę przez pracownika" pomimo, iż stron nie wiązał umowny stosunek pracy. Jeżeli w tej sytuacji pracodawca zamierzał rozwiązać stosunek pracy z urzędnikiem mianowanym, to mógł to uczynić tylko na podstawie właściwego przepisu omówionej ustawy w drodze decyzji, o której mowa w art. 38 tej ustawy. Decyzja taka powinna być uzasadniona zgodnie z art. 107 § 3 KPA. Jednakże w sprawie niniejszej takiej decyzji nie wydano. Brak przeto podstaw do uznania, że stosunek pracy powódki, jako urzędnika mianowanego został rozwiązany. Odmienny pogląd Sądu drugiej instancji w tej kwestii nie może być uznany za prawidłowy. Uzasadniony jest zatem zarzut kasacji, że zaskarżony wyrok Sądu Wojewódzkiego w części oddalającej rewizję w odniesieniu do żądania ustalenia istnienia stosunku pracy został wydany z naruszeniem prawa materialnego.

Zdaniem Sądu Najwyższego treść nawiązanego na podstawie mianowania stosunku pracy urzędnika państwowego może ulegać zmianom w wypadkach określonych ustawą z dnia 16 września 1982 r. o pracownikach urzędów państwowych (Dz. U. Nr 31, poz. 214 ze zm.), a także zmiany takie mogą następować z inicjatywy pracownika lub pracodawcy albo w wyniku porozumienia stron stosunku pracy. Pismo powódki o rezygnacji z pełnionej funkcji powinno być zatem rozpatrywane tylko w kategoriach zmiany treści stosunku pracy, a nie jego rozwiązania. Pracodawca wadliwie ocenił pismo z dnia 11 września 1995 r. i postąpił wbrew zasadzie względnej stabilności stosunku pracy urzędnika mianowanego, wynikającej między innymi z art. 10 i art. 45 ust. 2 ustawy o pracownikach urzędów państwowych. Urzędnik państwowy mianowany nie jest pozbawiony prawa zgłaszania pracodawcy wniosków i propozycji w przedmiocie zmiany treści stosunku pracy, w tym przeniesienia do pracy na inne stanowisko w tym samym urzędzie państwowym (art. 10 ust. 2 tej ustawy), niezależnie od tego, iż takie uprawnienie zastrzeżono w ustawie dla kierownika urzędu.

Mając powyższe stwierdzenia na uwadze Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, że na zasadzie art. 393¹³ § 1 KPC należy uwzględnić kasację, jako uzasadnioną w części oddalającej rewizję powódki od orzeczenia Sądu I instancji, oddalającego powództwo o ustalenie istnienia stosunku pracy i roszczenia z tym związane. Sprawa w tym zakresie podlega przekazaniu do ponownego rozpoznania Sądowi II instancji. Konsekwencją ponownego rozpatrywania sprawy w tej części będzie potrzeba dokonania przez Sąd uzupełniających ustaleń co do gotowości powódki do pracy w razie uznania zasadności jej powództwa w części podlegającej ponownemu rozpatrzeniu.

Jeśli chodzi o zarzuty kasacji odnoszące się do roszczeń pieniężnych, określonych w pkt II skargi kasacyjnej, to - zdaniem Sądu Najwyższego - kasacja jest nieusprawiedliwiona. Sądy obu instancji dokonały prawidłowych ustaleń i trafnie oceniły w świetle wskazanych przepisów prawa bezzasadność roszczeń powódki o wyrównanie stawek wynagrodzenia zasadniczego i w odniesieniu do dodatku służbowego oraz funkcyjnego. Zgodzić się należy ze stanowiskiem Sądu drugiej instancji, który

zaaprobował stanowisko Sądu I instancji, że awansowanie pracowników, podwyższenie płac w ramach przyznawanych środków stosownie do tabel zaszeregowania i ich zakresu, miało charakter uznaniowy i było uzależnione od oceny pracy pracowników i uzyskanych przez nich efektów. Trafnie Sąd ten zwrócił uwagę na to, że ustalanie wysokości podwyżek i dodatkowych świadczeń należało do swobodnej oceny pracodawcy w ramach prowadzonej polityki płac. W ocenie Sądu Najwyższego Sąd drugiej instancji nie dopuścił się w tym przedmiocie żadnych uchybień procesowych i nie naruszył - wbrew twierdzeniom kasacji - przepisów art. 227, 231 w związku z art. 232 KPC. Sąd Najwyższy nie dopatrył się także naruszenia przepisu art. 299 KPC, który pozostawia uznaniu Sądu, czy istnieje potrzeba przesłuchania stron uzupełniającego inne dowody. W tej części zarzuty kasacji są nieuzasadnione, gdyż nie ma naruszeń przepisów postępowania, mających istotny wpływ na wynik sprawy. Dlatego w tym zakresie kasacja podlega z mocy art. 393¹² KPC oddaleniu.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

=====